



Dorota GOLĄŃSKA 

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Polska

O związkach pamięci zbiorowej i polityki zagranicznej. Jad wa-Szem jako przykład wykorzystania traumy Zagłady w dyskursie dotyczącym konfliktu izraelsko-palestyńskiego

**On the Intersections of Collective Memory and Foreign Policy:
The Case of Yad Vashem's Use of Holocaust Trauma in the Discourse
on the Israeli-Palestinian Conflict**

• **Abstrakt** •

Przyjmując perspektywę nowomaterialistyczną, artykuł poddaje analizie ekspozycję muzeum historycznego należącego do kompleksu Jad wa-Szem w Jerozolimie poświęconego upamiętnianiu Zagłady. Rozważania mają na celu ukazanie zastosowanych w muzeum subtelnych odwołań do konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Argumentacja wskazuje, w jaki sposób praktyki upamiętniania traumatycznych wydarzeń z przeszłości kształtowane są przez bieżące dyskursy i wyzwania polityczne, podkreślając związki między polityką historyczną a aktualnymi działaniami politycznymi.

Słowa kluczowe: Zagłada; konflikt izraelsko-palestyński; Jad wa-Szem; pamięć zbiorowa; polityka historyczna

• **Abstract** •

Adopting a new materialist perspective, the article analyzes the exhibition offered by the historical museum of Yad Vashem in Jerusalem to commemorate Shoah. It aims at exposing the subtle references the exhibition makes to the Israeli-Palestinian conflict. The argumentation reveals the multiple ways in which official strategies of remembering the traumatic past are shaped by contemporary discourses or political challenges, placing emphasis on the important intersections of historical policy and current political ventures.

Keywords: Holocaust; Israeli-Palestinian conflict; Yad Vashem; collective memory; historical policy

Wprowadzenie: kontekst, podejście metodologiczne, istota problemu

Udając się do bogatych archiwów Jad wa-Szem, dysponujących okazałymi zbiorami dokumentów i przedmiotów związanych z wydarzeniami Zagłady, można niekiedy natknąć się na nietypowy widok. Wejście do archiwów bywa gęsto otoczone ułożonymi w stosy karabinami maszynowymi, których pilnują młodzi żołnierze. Broń ta należy do oddziałów odbywających w tym czasie rutynowe szkolenie w znajdującej się naprzeciwko archiwum Międzynarodowej Szkole Nauczania o Holokauście. Na terenie tego samego obiektu można zarazem spotkać nastoletnich chłopców wraz z rodzinami biorących udział w uroczystościach *bar micwa*, symbolicznie wprowadzających trzynastoletków w dorosłość i przyznających im prawo do uczestnictwa w religijnym i politycznym życiu wspólnoty. Jest to wydarzenie stanowiące istotny rytuał kultury żydowskiej. Organizowanie tych uroczystości w miejscu pamięci Holokaustu w sposób nierozzerwalny wiąże traumę Zagłady z kulturą żydowską. Z kolei zaangażowanie Jad wa-Szem w regularne szkolenia żołnierzy izraelskich świadczy o upolitycznieniu historycznych wydarzeń oraz ich ważnej roli we współczesnym dyskursie dotyczącym kwestii osadnictwa żydowskiego na terenach Palestyny.

Niniejszy artykuł stosuje podejście nowomaterialistyczne do analizy szeroko pojętej estetyki¹ Jad wa-Szem oraz środków komunikacji, do jakich ta instytucja się odwołuje w celu wygenerowania określonej wiedzy dotyczącej Holokaustu. Celem jest zwrócenie uwagi na te materialne wymiary owego miejsca pamięci, które aktywnie uczestniczą w konstruowaniu wiedzy o Zagładzie. Artykuł podkreśla materialno-semiotyczny (Haraway, 1988) czy też materialno-dyskursywny (Barad, 2003, 2007) charakter tych oddziaływań, wskazując na konieczność wypracowania krytycznych form odnoszenia się do tego typu instytucji i postulując bardziej świadome uczestnictwo w procesach budowania pamięci zbiorowej. Zaprezentowana argumentacja kładzie nacisk na sposoby, w jakie materialna organizacja tego miejsca stymuluje narracje pamięciowe, przyczyniając się do ich silnego upolitycznienia. Podstawowe pytania badawcze dotyczą zatem: 1) form komunikacji, do jakich Jad wa-Szem się ucieka w celu przekazywania wiedzy o Zagładzie, 2) przeplatania się narracji dotyczącej traumy z przeszłości z bardziej współczesnymi dyskursami politycznymi obecnymi w życiu publicznym Izraela oraz 3) adekwatnych metod studiowania tych powiązań uwzględniających ich materialno-semiotyczny charakter.

¹ Pojęcie „estetyki” w tym ujęciu wraca do etymologicznych korzeni tego terminu (z greckiego *aisthetikos*), odnosząc się do zjawiska postrzegalności dla zmysłów czy też poznania zmysłowego.

Jak zauważa Sharon Macdonald, współcześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem zintensyfikowania praktyk związanych z upamiętnianiem traumatycznej przeszłości, co przekłada się na „materializację pamięci w formie dziedzictwa” (2013, s. 6). Proces ten łączy ze sobą czynniki ludzkie i nieludzkie, a także afekty, przedmioty fizyczne, dyskursy dotyczące nostalgii, artefakty historyczne oraz praktyki i obrzędy upamiętniania tworząc nietypową mieszankę, funkcjonującą na poziomie materialno-symbolicznym, obecną z dużą wyrazistością w życiu publicznym (Macdonald, 2013, s. 6). Nie jest przy tym możliwa właściwa analiza każdego z tych czynników z osobna, bowiem rzeczywista siła oddziaływania tej mieszanki tkwi właśnie w jej niezwyklej złożoności. Dlatego też konieczne staje się zastosowanie takich podejść teoretycznych, które uwzględniłyby skomplikowany i wieloaspektowy charakter procesów upamiętniania, ważnych zarówno z indywidualnego, jak i wspólnotowego punktu widzenia. Nowy materializm wydaje się być w tym kontekście obiecującą perspektywą badawczą.

Zainteresowanie kwestiami materialności jest zresztą szerzej obserwowaną tendencją w ramach współczesnych studiów nad dziedzictwem i pamięcią. Przykładowo – praktykom upamiętniania często towarzyszą procesy „materializowania” wspomnień w postaci memoriałów, muzeów, instalacji artystycznych, które – obok symbolicznego – posiadają swój wymiar fizyczny. Z kolei badania nad traumą wskazują coraz częściej na cielesny, organiczny i materialny charakter tych doświadczeń i wspomnień (Caruth, 1995, 1996; Van der Kolk, Van der Hart, 1995). W podobnym duchu studia nad postpamięcią (Hirsch, 1997, 2008, 2012) zwracają uwagę na afektywno-symboliczny wymiar traumy. Jednocześnie sposoby interakcji ze sztuką i architekturą związaną z trudnymi przeżyciami przybierają często formę cielesnych spotkań, umożliwiając pozajęzykowe spojrzenie na procesy percepcji i generowania wiedzy. Konieczne staje się zatem wyjście poza paradygmaty teoretyczne służące do analizy dyskursywnych oddziaływań związane z tak zwanym „zwrotem lingwistycznym”² i wypracowanie bardziej adekwatnych metodologii, które byłyby zdolne do uwzględnienia zagadnień materii i materialności w analizach dotyczących współczesnej rzeczywistości w całej jej złożoności. Na konieczność tę wskazuje coraz większa liczba badaczy związanych z dyscypli-

² Mianem „zwrotu lingwistycznego” określa się zwyczajowo zmiany dominujących tendencji w obrębie filozofii języka zachodzące w drugiej połowie XX wieku. W opublikowanej w 1967 roku książce *Linguistic Turn* Richard Rorty postulował przeniesienie uwagi z pojęcia rzeczywistości obiektywnej, tj. empirycznie poznawalnej, na kreacyjną czy też produktywną wobec doświadczenia rzeczywistości rolę języka. Zgodnie z tym tokiem rozumowania ludzki obraz rzeczywistości oraz jej doświadczenie stworzone zostają poprzez właściwości języka służącego do ich opisu.

nami takimi jak studia kulturowe czy filozofia nauki³. Artykuł ten stanowi zatem głos w tych debatach, podkreślając, że podejście nowomaterialistyczne może rzucać nowe światło na charakter miejsc pamięci i ich rolę w bieżących działaniach politycznych. Taka perspektywa badawcza nie została jak dotąd uwzględniona w badaniach nad powiązaniem pamięci zbiorowej i szeroko rozumianej polityki zagranicznej.

Warto pamiętać, że dziedzictwo kulturowe, w tym tzw. „trudne dziedzictwo” (Macdonald, 2006)⁴, definiowane jest przede wszystkim wedle wymogów współczesności. Tym samym bardziej istotne staje się przeanalizowanie dzisiejszych politycznych, kulturowych i społecznych dyskursów, jakie je kształtują aniżeli angażowanie się wyłącznie w studia nad przeszłością. Taki punkt widzenia prezentuje coraz szersza rzesza naukowców⁵. Dyskursy o przeszłości są dopasowywane do bieżących interesów i potrzeb, żywiąc się aktualnymi lękami i karmiąc projekty o charakterze politycznym czy też nacjonalistycznym. Instytucje pamięci spełniają zatem istotne zadania o charakterze edukacyjnym, ucząc, w jaki sposób doświadczenia z przeszłości „powinny” funkcjonować we współczesnych dyskursach społeczno-kulturowych i jak należy je interpretować. Te procesy nie mają charakteru neutralnego. Stąd szczegółowa analiza ich materialno-semiotycznej istoty wydaje się kluczowa dla zrozumienia uwikłania polityki pamięci w działania polityczne o większej skali, w tym także w politykę międzynarodową. Konflikt izraelsko-palestyński⁶ jest zatem niezwykle ważnym kontekstem dla funkcjonowania kompleksu Jad wa-Szem. Zresztą okoliczności powołania do życia tej instytucji również ściśle powiązane były z wydarzeniami międzynarodowymi, zwłaszcza zaś ze stworzeniem państwa Izrael. Jak wykażę w dalszej części tego artykułu, aranżacja wystawy i architektura miejsca przekazują ściśle zdefiniowaną wiedzę w formie materialno-semiotycznych doświadczeń, splatając narrację o Zagładzie europejskich Żydów z bardziej współczesnymi wątkami syjonistycznymi oraz dyskursem

³ Patrz np. Brian Massumi (2002, 2011), Elizabeth Grosz (1994, 2008), Rosi Braidotti (2000, 2002, 2006), czy Manuel DeLanda (1996, 2002).

⁴ Termin ten odnosi się przede wszystkim do pamięci dotyczącej traumatycznych wydarzeń z przeszłości. Określane są one takimi terminami jak „trudna przeszłość” (Logan, Reeves, 2009), „niechciane dziedzictwo” (Macdonald, 2006), „dysonansowe dziedzictwo” (Tunbridge, Ashworth, 1996) czy też „dziedzictwo, które rani” (Uzzell, Ballantyne, 1998). Jak wyjaśnia Macdonald, terminy te odnoszą się do tego rodzaju dziedzictwa, „którego większość populacji wolałaby nie mieć” (2006, s. 9).

⁵ Patrz np. James E. Young (1993), Brian Graham (2002), Laurajane Smith (2004).

⁶ Jako że celem niniejszego artykułu nie jest szczegółowa analiza konfliktu izraelsko-palestyńskiego, pozwalam sobie założyć, że czytelnik posiada podstawową wiedzę na ten temat i potrafi traktować go jako istotny kontekst dla prezentowanych w tym tekście rozważań.

dotyczącym konfliktu z Palestyńczykami. Aby jednak lepiej pojąć istotę mechanizmów generowania wiedzy wykorzystywanych w muzeum Jad wa-Szem, konieczne jest wzbogacenie podejść wywodzących się z analizy dyskursu o perspektywę zwracającą większą uwagę na zagadnienia sprawczości materii⁷ i podkreślające kluczową rolę materialności w procesach tworzenia i przekazywania informacji.

Ujęciem epistemologiczno-metodologicznym pozwalającym na uchwycenie materialno-semiotycznej złożoności funkcjonowania miejsc pamięci jest nowy materializm. Podejście to wywodzi się z filozofii nauki i zwraca uwagę na fakt, że procesy generowania wiedzy są zawsze usytuowane w kontekstach zarówno dyskursywnych, jak i materialnych, natomiast granica między tymi wymiarami pozostaje płynna i niezauważalna⁸. Jak wskazuje Karen Barad, wymiary dyskursywny i materialny konstytuują się nawzajem (Barad, 2007)⁹ – znaczenie znajduje oparcie w materialnych strukturach, natomiast materialność funkcjonuje w ramach sieci semantycznych i znaczeniowych, które przesądzają nierzadko o istocie materii. Nowy materializm i metodologie z nim związane wskazują zatem na skomplikowane splątanie, w ramach którego trudno o utrzymanie dualistycznego myślenia wspartego na systemie opozycji binarnych. Konieczne jest zatem uznanie i szczegółowe studium tej złożoności, pozwalające na lepsze zrozumienie procesów wytwarzania wiedzy. Nowy materializm interesuje się jednak nie tylko tym, *jaka* wiedza jest generowana, ale także, *w jaki sposób* te procesy przebiegają. Ta perspektywa umożliwiła pojęcie technik oddziaływania współczesnych miejsc pamięci oraz uchwycenie powiązań między materialnym i symbolicznym wymiarem ich funkcjonowania. Jak wykażę w dalszej części tego artykułu, architektura i materialna organizacja muzeum Zagłady w Jerozolimie w sposób czynny uczestniczą w produkcji znaczeń o charakterze politycznym. Procesy te odbywają się

⁷ Myślenie o materii w kategoriach sprawczych wymaga, jak zauważa Bruno Latour, odejścia od rozumienia sprawczości zawsze w koniunkcji z intencjonalnością, a zatem poprzez pryzmat człowieka. Takie myślenie jest z gruntu ograniczające i lokuje się w obrębie antropocentrycznych schematów konceptualnych. Konieczne jest zatem skupienie się na badaniu zbiorowości zawierających w sobie elementy ludzkie i nieludzkie, koncentrując się na dynamice i metamorficzności tych powiązań. Nierzadko związki te opierają się dyscyplinującym schematom przedstawieniowym i językowej konceptualizacji, a jako takie zmuszają nas do wyjścia poza antropocentryczne systemy poznawcze. Patrz: Latour (2010).

⁸ Do pionierów nowego materializmu zalicza się m.in. takich badaczy, jak: Karen Barad, Bruno Latour, Donnę Haraway, Jane Bennett, Rosi Braidotti czy Manuela DeLanda.

⁹ Stanowisko metafizyczne zaproponowane przez Karen Barad nosi nazwę „realizmu sprawczego”. Badaczka wiąże ze sobą zagadnienia z obszaru fizyki kwantowej z teoretycznymi osiągnięciami myśli feministycznej oraz filozofią poststrukturalizmu. Odchodząc od głównych założeń „zwrotu lingwistycznego”, Barad wskazuje na sprawczość materii, wyjaśniając, w jaki sposób w procesach generowania wiedzy materialna produkcja znaczeń konstytuuje pojęcia, ciała i podmioty.

przy istotnym udziale odwiedzających, którzy zostają zaangażowani w intensywne afektywno-emocjonalne procedury generowania wiedzy. Ma ona swe odniesienia nie tylko do wydarzeń Holocaustu, ale także do politycznych wyzwań i problemów, z jakimi aktualnie zmagają się Izrael, zwłaszcza zaś w kwestiach prowadzonej przez to państwo polityki wobec najbliższych sąsiadów.

Jad wa-Szem a dyskursy polityczne w Izraelu: historia i współczesność

Istnienie państwa Izrael od jego początków w 1948 roku ściśle powiązane zostało z wydarzeniami Zagłady. Zresztą po dziś dzień trauma z przeszłości pozostaje obecna (nierzadko w sposób niedosłowny) w dominujących narracjach politycznych i kulturowych tego państwa, stanowiąc punkt odniesienia dla oficjalnego dyskursu nacjonalistycznego. Niemniej jednak strategię upamiętniania tych trudnych wydarzeń historycznych ulegały na przestrzeni dekad dość głębokim przeobrażeniom. Badacze tematu wyróżniają trzy podstawowe etapy, jeśli chodzi o pamięć o Holokauście w Izraelu. Daniel Gutwein (2009, s. 36) wyodrębnia następujące okresy: „podzielonej pamięci”, „narodowej pamięci” i „pamięci prywatnej”. Różnią się one zarówno zakresem wiedzy o Zagładzie dostępnej ogółowi społeczeństwa, jak i stopniem upolitycznienia tych dyskursów, zwłaszcza zaś w kontekście przemian i kryzysów politycznych doświadczanych przez Izrael. Zapoznanie się z ich elementami charakterystycznymi prowadzi do lepszego zrozumienia procesów konstruowania pamięci zbiorowej dotyczącej Zagłady, jak i jej odniesień do bardziej aktualnych wyzwań politycznych i międzynarodowych.

Pierwszy okres związany był bezpośrednio z faktem ujawnienia skali zbrodni hitlerowskich na narodzie żydowskim oraz formował się w kontekście podejmowanych wówczas wysiłków tworzenia państwa izraelskiego. Charakterystyczne dla tych czasów było swoiste przeplatanie się wymiarów osobistego i publicznego w sposobach upamiętniania Zagłady. Było to związane zarówno z koniecznością opłakiwania ofiar masowej eksterminacji, jak i z potrzebą stworzenia systemu wartości, na których oprzeć miał się nowy polityczny organizm. Tym samym pamięć o traumie należała zarówno do poszczególnych jednostek, jak i do całego narodu żydowskiego. Oczywiście tradycyjne formy upamiętniania zmarłych krewnych nie były możliwe do realizacji z racji faktu, że zazwyczaj trudne do określenia było miejsce ich pochówku. Stąd też, w drodze państwowej legislacji, ustanowiono oficjalnie Dzień Pamięci, w którym odtąd odwiedzano miejsca upamiętniające zbrodnię na narodzie żydowskim. Inną strategią wcielaną w życie w tym czasie były szerokie plany zalesienia terenów nowego państwa. Lasy miały w założeniu

służyć jako żywe pomniki, funkcjonujące jako metafora powrotu narodu z długiego wygnania. Stanowiły także symbol odrodzenia i trwałości, nawiązując zarazem do wydarzeń z II wojny światowej, gdy masowe mordy Żydów miały miejsce pod osłoną leśnej gęstwiny. Projekt ten miał także inny polityczny wymiar, związany był bowiem z przesiedleniami Palestyńczyków, jako że lasy powstawały na terenach wcześniej przez nich zamieszkałych. Już wówczas konflikt izraelsko-palestyński przenosił się także na płaszczyznę symboliczną, na której pozostał obecny aż po dzień dzisiejszy. Projekty zalesienia służyły jako pretekst do masowych przesiedleń, a zarazem stanowiły namacalny wymiar kolonizacji terenów mitycznej Palestyny przez naród żydowski. Należy przy tym pamiętać, że w okresie tym zaczęły się również krystalizować bardziej namacalne przedsięwzięcia związane z upamiętnianiem Zagłady, a wśród nich podjęto także decyzję o utworzeniu narodowego miejsca pamięci Holokaustu Jad wa-Szem, które miało zostać wzniesione na wzgórzach Jerozolimy (o czym później).

Kluczowym wydarzeniem dla przemiany postaw wobec Zagłady był, wedle Gutweina (2009), proces Eichmanna¹⁰. Pozwolił on bowiem na zdecydowane przededefiniowanie postawy społeczeństwa izraelskiego – z roli biernych i upokorzonych ofiar przedstawiciele narodu żydowskiego przeobrażili się w wyobraźni publicznej w aktywnych oskarżycieli, zdolnych do wymierzenia kary swoim oprawcom w imieniu tych, którzy stracili życie. Co istotne, wydarzenia te i towarzyszące im procesy kulturowe odbywały się w kontekście wojny Jom Kippur¹¹. Takie okoliczności zaowocowały wykształceniem się wizerunku bohatera Żyda, rodowitego Izraelczyka (tzw. *Sabra*), zaangażowanego w obronę niezależności kraju i gotowego oddać życie za swoich rodaków. Jak zauważa Yael Zerubavel (1994, s. 86), takie przeobrażenia, jeśli chodzi o wymiar symboliczny, biorąc pod uwagę toczący się konflikt, uczyniły proces identyfikacji z ofiarami Holokaustu łatwiejszy dla powojennych pokoleń Żydów. Miało to na celu lepsze

¹⁰ SS-obersturmbannführer Adolf Eichmann był w czasie II wojny światowej szefem wydziału żydowskiego w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Był odpowiedzialny za realizację tzw. „ostatecznego rozwiązania”, czyli masową eksterminację Żydów. Na wolności pozostawał do 1960 roku, kiedy to, na skutek działań Mosadu, został przewieziony z Buenos Aires (gdzie się wówczas ukrywał) do Jerozolimy. Proces Eichmanna rozpoczął się 11 kwietnia 1961 roku i zakończył się wydaniem wyroku śmierci, który – po odrzuconej apelacji – wykonano 31 maja 1962 roku w więzieniu w Ramli. Proces od początku miał charakter polityczny. Ówczesny premier Izraela, Dawid Ben Gurion, podkreślał dydaktyczny wymiar procesu, który wykorzystano w celach edukowania powojennych pokoleń Żydów na temat istoty Zagłady.

¹¹ Wojna Jom Kippur rozpoczęła się 6 października 1973 roku (w święto Jom Kippur), kiedy to sprzymierzone wojska Egiptu i Syrii najechały jednocześnie półwysep Synaj i Wzgórze Golan pozostające pod kontrolą Izraela od 1967, tj. od tzw. wojny sześciodniowej. Wojna Jom Kippur trwała do 26 października 1973 i zakończyła się zwycięstwem Izraela.

zinternalizowanie pamięci o Zagładzie przez tych, którzy przyszedli na świat już w rzeczywistości Izraela. Nieprzypadkowo zatem w tym okresie wzniesiono wiele pomników czczących udział Żydów w spektakularnych zrywach powstańczych, takich jak chociażby powstanie w getcie warszawskim. Nie jest również zaskoczeniem, że oficjalny dyskurs dotyczący wydarzeń II wojny światowej zaczął być także kojarzony z retoryką nacjonalistyczną, uwzględniającą wątki syjonistyczne. Tym samym narodowa trauma Zagłady została niejako zinstrumentalizowana, tak by mogła służyć bardziej aktualnym politycznym celom państwa, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę trudne relacje międzynarodowe Izraela z sąsiadami. Wyrażne stały się wysiłki związania dyskursu dotyczącego Holokaustu z bardziej aktualnymi wyzwaniami politycznymi i koniecznością walki o własne interesy. Było to obecne także w wymiarze polityki narodowej – jak zauważają niektóre badaczki feministyczne (np. Yuval-Davis, 1997), kampanie namawiające kobiety izraelskie do podjęcia wyzwania macierzyństwa oraz zachęcanie do posiadania licznego potomstwa odwoływały się niejednokrotnie do wydarzeń Holokaustu i wskazywały na aktualne okoliczności międzynarodowe (czyli konflikt izraelsko-palestyński) jako ewentualną przyczynę kolejnej potencjalnej „zagłady narodu”. Wydawanie na świat nowych obywateli Izraela miało zatem skutecznie przeciwdziałać skutkom tego problemu i przekładać się na większy potencjał demograficzny społeczeństwa.

Początek lat 80. XX wieku, jak wskazuje Gutwein (2009), otwiera trzeci okres pamięci o wydarzeniach Holokaustu w dyskursie izraelskim. Przemiany natury politycznej i kulturowej, a także zmiana pokoleniowa spowodowały wytworzenie się wielu różnych relacji i emocjonalnych więzi z tymi wydarzeniami, dekonstruując zarazem obowiązującą wcześniej „oficjalną” jednolitą narrację na ten temat. Okres ten charakteryzował się dużą różnorodnością, jeśli chodzi o strategie upamiętniania i rozumienia wydarzeń Zagłady, które – przynajmniej w pewnym stopniu – przeniesione zostały ze sfery publicznej na grunt prywatny. Miało to niebagatelny wpływ na funkcjonowanie instytucji i miejsc pamięci, które zaczęły wówczas uwzględniać bardziej zindywidualizowaną perspektywę i niepowtarzalność traumatycznych doświadczeń, wskazując na partykularne przeżycia i sytuację ofiar oraz świadków Zagłady. Co warte odnotowania, Jad wa-Szem od początków swego istnienia definiowane było w kategoriach instytucji posiadającej monopol na wiedzę dotyczącą Holokaustu. Wypływało to przede wszystkim z faktu, że Izrael postrzegany był jako polityczny spadkobierca doświadczeń narodu żydowskiego, a jako takiemu przyznawano mu nieoficjalnie prawo do definiowania dominujących dyskursów dotyczących tej bezprecedensowej traumy. Wiodąca rola Izraela w tej kwestii została poddana próbie z chwilą powstania w 1993 roku muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (United States Holocaust Memorial

Museum), bazującego na wykorzystaniu sugestywnych technik wystawienniczych i oferującego narracyjną podróż przez wydarzenia Zagłady¹². Siła oddziaływania i nowatorskość tej instytucji niewątpliwie przyczyniły się do podjęcia decyzji o całościowej przebudowie i reorganizacji Jad wa-Szem w celu zachowania ciągłości dominującej roli Izraela w zakresie upamiętniania Zagłady i definiowania wiedzy na jej temat. Współczesny kształt muzeum jest efektem tych wysiłków. Podobnie jak w przypadku amerykańskiego muzeum, zdecydowano się tutaj na wykorzystanie wielu technik afektywnych i emocjonalnych w celu wzmocnienia przekazu symbolicznego i zwiększenia siły oddziaływania ekspozycji. Zanim jednak przejdę do omawiania wybranych szczegółów wystawy, krótko przedstawię okoliczności powstania tej imponujących rozmiarów instytucji pamięci.

Jak wspomniano wcześniej, decyzję o budowie narodowego miejsca pamięci o Zagładzie podjęto niedługo po utworzeniu niezależnego państwa Izrael. Formalnie ustalenia te zyskały akceptację Knesetu 19 sierpnia 1953 roku, jakkolwiek plany architektoniczne i koncepcyjne Jad wa-Szem powstały wcześniej i czekały już tylko na realizację. Po dziś dzień funkcjonowanie tego miejsca jest regulowane przez prawo państwowe i finansowane z budżetu państwa, a sama instytucja uchodzi za autorytet w kwestii badań i edukacji dotyczących zagadnień Holokaustu. Jad wa-Szem stanowi integralny element państwowej infrastruktury cywilnej i pełni ważne funkcje kulturowe i polityczne we współczesnym Izraelu, zwłaszcza jeśli chodzi o popularyzację narracji dotyczącej wydarzeń Zagłady widzianych z perspektywy żydowskiej, uwzględniającej istotne wartości i dyskursy narodowe, często służące aktualnym celom i działaniom politycznym. Aby dostrzec te nie zawsze subtelne powiązania, wystarczy przeanalizować usytuowanie geograficzne tej instytucji – kompleks wybudowano w Jerozolimie w bezpośrednim sąsiedztwie Wzgórza Theodora Herzla, naczelnego ideologa syjonizmu. Na wzgórzu mieści się także największy wojskowy cmentarz Izraela służący za miejsce pochówku wielu przywódców narodu. Lokalizacja ta, zasugerowana przez architekta kompleksu Mordechaia Shenhaviego, została entuzjastycznie zaakceptowana – w lipcu 1954 roku oficjalnie przekazano te tereny do dyspozycji Jad wa-Szem, a wzgórze, na którym wznosi się dzisiejszy kompleks, nazwano *Har Ha-Zikaron*, czyli Wzgórze Pamięci. Te dwa istotne dla kultury i historii Izraela miejsca łączy ścieżka dla zwiedzających, biegnąca wśród drzew posadzonych na wzgórzach w ramach wspomnianych wcześniej planów zalesienia. Takie połączenie tych dwóch miejsc pamięci powoduje bardziej ściśle zintegrowanie narracji dotyczącej Zagłady z dys-

¹² Analizy okoliczności powstania, projektowania budynku oraz aranżacji ekspozycji tej instytucji dokonałam w artykule *Importing Trauma/Reclaiming the "Wild"...* (2016).

kursami syjonistycznymi propagującymi zasiedlanie historycznej Palestyny przez Żydów w ramach powrotu narodu wygnanego do mitycznej ziemi obiecanej. Wskazuje to jednoznacznie na powiązanie pamięci o wydarzeniach Holocaustu z aktualnymi celami politycznymi oraz oparcie zasadności funkcjonowania państwa izraelskiego na traumatycznych doświadczeniach masowej eksterminacji Żydów dokonanej podczas II wojny światowej.

Poddane gruntownej przebudowie i ponownie otwarte 15 marca 2005 roku muzeum w Jad wa-Szem¹³ oferuje poruszającą i intensywną w sensie afektywnym podróż poprzez wydarzenia Holocaustu, dążąc do wywołania u zwiedzających empatycznych postaw i reakcji wobec tych traumatycznych doświadczeń. Jednak, jak wspomniano wcześniej, zarówno ekspozycji, jak i samemu usytuowaniu muzeum oraz jego zintegrowaniu z otaczającym krajobrazem zdaje się przyświecać jeszcze jeden cel. Muzeum przeplata bowiem narrację na temat historycznej traumy z bardziej aktualnymi dyskursami politycznymi dotyczącymi bieżących wyzwań i celów. Efekt powiązania tych pozornie odległych spraw został osiągnięty za pomocą afektywno-emocjonalnych środków, zwłaszcza zaś poprzez fizyczną, materialną organizację wystawy i architektury muzeum, które to czynniki przekładają się na określone symboliczne znaczenia.

Analiza ekspozycji – wybrane wątki

Mimo że kompleks Jad wa-Szem składa się z wielu mniejszych miejsc pamięci i instytucji¹⁴, analiza ta skupia się jedynie na wybranych fragmentach ekspozycji i ogólnej materialno-semiotycznej organizacji muzeum historycznego, którego obecny kształt jest wynikiem projektu uznanego izraelskiego architekta Moshe Safdiego. Moim celem jest wskazanie, w jaki sposób z góry zaplanowana trajektoria zwiedzania ekspozycji, która nie pozwala na bardziej zindywidualizowaną podróż przez historyczne wydarzenia czy też na pominięcie jakichkolwiek fragmentów ścieżki zwiedzania, ma za zadanie wygenerować bardzo konkretną wie-

¹³ Szeroko zakrojona przebudowa budynku muzeum i wystawy rozpoczęła się już w 1993 roku, bezpośrednio w reakcji na otwarcie narracyjnego muzeum Holocaustu w Waszyngtonie.

¹⁴ Te instytucje i miejsca pamięci to: Międzynarodowa Szkoła Nauczania o Holocaustu, Międzynarodowy Instytut Badań nad Holocaustem, Archiwa i Biblioteka Jad wa-Szem, Centrum dla Zwiedzających oraz Nowe Muzeum Historyczne, Sala Imion, dwie galerie sztuki. Na kompleks Jad wa-Szem składają się także Memoriał Dzieci, Ogród Sprawiedliwych, Plac Getta Warszawskiego, Izba Pamięci, Zatopiony Dziedziniec, synagoga, Dolina Zabitych Wspólnot oraz Pomnik Deportowanych.

dzę dotyczącą Zagłady, wiążąc ją nierozzerwalnie zarówno z wydarzeniami powojennymi, jak i bardziej aktualnymi projektami politycznymi. Skupiam się zatem na tym, jakich środków architektonicznych (materialno-semiotycznych) użyto w Jad wa-Szem w celu dość subtelnego, jakkolwiek wymownego, powiązania wydarzeń Zagłady z bieżącymi problemami łączącymi się z istnieniem państwa Izrael.

Zbudowany z nietypowego dla architektury Jerozolimy¹⁵ szarego betonu budynek muzeum, ukształtowany w formie usytuowanego w poziomie graniastosłupa na trójkątnej podstawie, znajduje się w znakomitej części pod ziemią, wewnątrz wzgórza. Jego dwa krańce unoszą się po obu stronach wzniesienia – w jednym z nich umieszczono wejście do muzeum, z drugiego z kolei, zakończonego przestronnym tarasem, rozpościera się rozległy widok na wzgórze Jerozolimy. Długi korytarz, prowadzący od wejścia do wspomnianego tarasu widokowego, po bokach którego ulokowano galerie mieszczące poszczególne etapy ekspozycji, przecięty jest sześcioma wgłębieniami, które nie tylko prezentują pamiątkowe przedmioty symbolicznie odnoszące się do przełomowych momentów historii Zagłady, ale także uniemożliwiają zwiedzającym szybkie dotarcie do tarasu zamykającego ścieżkę zwiedzania. Poruszając się między galeriami, goście widzą kres swojej muzealnej podróży, jednak dotarcie do niego możliwe jest tylko po pokonaniu poszczególnych etapów wystawy i odwiedzeniu wszystkich galerii. Efekt ten jest oczywiście zamierzony – finał w postaci szerokiego i skąpanego w słońcu widoku zaplanowano jako rezultat mozolnej podróży przez wydarzenia Zagłady, symbolicznie odnoszącej się do wyboistej drogi narodu żydowskiego do mitycznej ziemi obiecanej.

Taka materialna organizacja przestrzeni muzealnej może wywoływać oczywisty dyskomfort u zwiedzających – od wejścia do muzeum, w sposób całkowicie naturalny, goście zwracają się w kierunku przyciągającego wzrok tarasu widokowego. Dodatkowo szklane zwieńczenie budynku, biegnące przez całą jego długość i wznoszące się delikatnie ponad wzgórze, powoduje wyraźne podświetlenie drogi od wejścia do końca wystawy; galerie, znajdujące się po dwóch stronach centralnego korytarza, wydają się w tym kontekście funkcjonować na drugim planie, niejako „utrudniając” dotarcie do punktu docelowego. Jak zauważa Joan Ockman, z zewnątrz budynek sprawia wrażenie „zabliźnionej rany, zaleczonej przez krajobraz”, odnosząc się zarazem do swoiście przemocowego zabiegu architektonicznego polegającego na wdarciu się bryły muzeum w głąb wzgórza. Także od

¹⁵ Tradycyjnym materiałem budowlanym używanym w Jerozolimie jest jasny piaskowiec. Użycie betonu powoduje niejako symboliczne usunięcie wydarzeń Zagłady z bezpośredniego kontekstu Jerozolimy, potęgując wrażenie wyobcowania u zwiedzających.

wewnątrz, jak podkreśla Ockman, architektura budynku i jego materialna organizacja przyczynia się do powstania określonych znaczeń. Bryła nie jest regularna; ścieśnia się i zawęża w miejscu, gdzie narracja ekspozycji traktuje o najciemniejszych fragmentach historii, czyli o wymordowaniu ponad miliona Żydów w obozie Auschwitz-Birkenau. W tym miejscu przestrzeń staje się ciasna i klaustrofobiczna, powodując haptyczne wrażenie osaczenia i opresji. Dopiero później budynek ponownie stopniowo się rozszerza w kierunku tarasu prezentującego szeroki widok na pobliskie wzgórza, generując uczucie ulgi i wytchnienia. Efekt jest naturalnie przemyślany i ma na celu oddziaływanie na cielesne postrzeganie otaczającej zwiedzających przestrzeni, stymulując prioperceptywne odczuwanie (2006, s. 22).

Z podobnymi zabiegami architektonicznymi mamy w tym przypadku do czynienia wielokrotnie. Przykładowo, przy wejściu na wystawę sufit został obniżony, symbolicznie potęgując wrażenie osaczenia i wrogości. To powoduje, że historia Zagłady opowiadana jest z różną intensywnością, do czego żywo przyczynia się struktura budynku i jego materialna organizacja. Tym samym muzeum nie oferuje wyłącznie narracji na temat zdarzeń z przeszłości, ale wzbogaca ją o całościowe doświadczenie sensoryczne, generując emocjonalno-afektywne reakcje u zwiedzających. Jest to zatem materialno-semiotyczny proces wytwarzania wiedzy, w którym uczestniczą zarówno zwiedzający, jak i otaczające ich przedmioty. Wiedza generowana jest rezultatem kolektywnego cielesno-intelektualnego wysiłku i powstaje przy udziale ludzkich i nie-ludzkich czynników sprawczych. Taki był zresztą zamysł zespołu twórców obiektu. Avern Shalev, główny kurator wystawy, wyjaśnia, że „celem muzeum nie jest (...) zastąpienie podręczników do nauczania historii. Intencją wystawy było pozwolenie, by zwiedzający przeszli przez proces, który wytwarzałby u nich poczucie empatii i identyfikacji z przedstawioną narracją” (2006, s. 11).

Empatyczna identyfikacja z ofiarami budowana jest na kilka sposobów. Zwiedzając ekspozycję, można czasami dostrzec to, co znajduje się w kolejnych pomieszczeniach. Szczeliny i prześwity w przepierzeniach są jednak na tyle wąskie, że trudno o wyraźny obraz tego, co mieści się na kolejnych etapach muzealnej podróży; można jedynie zgadywać. Ten zabieg jest również celowy, odnosi się bowiem do sytuacji Żydów w okresie II wojny światowej. Oni również snuli wyobrażenia o swojej tragicznej przyszłości, choć nie mogli być jej całkowicie pewni, jako że informacje, które do nich docierały, były jedynie szczątkowe. Ta i inne techniki mają za zadanie stymulować poczucie tożsamości i bliskości z osobami z przeszłości, które doświadczyły okrucieństw Zagłady. W jednej z początkowych galerii można przyrzeć się gabinetowi przeniesionemu z mieszkania szanowanej niemieckiej rodziny żydowskiej. To pozwala uzmysłwić zwiedzającym, jak zwyczajne życie prowadzili przed wojną ci, których następnie czekały prześladowa-

nia, zniewolenie i eksterminacja. Bliskość oryginalnych przedmiotów¹⁶ z życia codziennego powoduje wykształcenie większego poczucia tożsamości i bliskości z tymi, których spotkał straszny los.

Zagłada, której poświęcona jest niemal cała ekspozycja Jad wa-Szem, przestawiona jest jako wyrwa w historii narodu żydowskiego, zamknięta klamrami po obu stronach budynku muzeum. Tuż po wkroczeniu do pomieszczeń muzeum uwagę zwiedzających przykuwa film wyświetlany na trójkątnej ścianie budynku. Instalacja ta, stworzona przez Michal Rovner, stanowi kolaż zdjęć i dźwięków opisujących barwne życie społeczności żydowskich w przedwojennej Europie. Po obejrzeniu kolażu zwiedzający zostają jednak zmuszeni do odwrócenia się plecami do tych obrazów, symbolicznie zamykając ten etap historii, by rozpocząć trudną drogę przez przerażające wydarzenia Zagłady. Tym samym doświadczenia przedstawione w projekcji zostają bezpowrotnie utracone.

O politycznym wydźwięku ekspozycji może świadczyć fakt, że zwiedzanie nie kończy się w galeriach prezentujących tzw. „ostateczne rozwiązanie”. Na końcowym etapie wystawy zwiedzający mogą się bowiem zapoznać z wydarzeniami związanymi ze wspomnianym wcześniej procesem Eichmanna i towarzyszącymi mu okolicznościami. Jednocześnie ostatnia galeria prezentuje pochodzące z 1930 roku nagranie dziecięcego chóru z miejscowości Mukaczewo, wykonującego utwór *Hatikwa*, który następnie stał się hymnem Izraela. Tym samym w ramach narracji prezentowanej przez Jad wa-Szem utworzenie państwa Izrael zostaje nierozzerwalnie związane z doświadczeniami Zagłady. Jak podkreśla James E. Young: „poprzez powiązanie racji bytu państwa z wydarzeniami Holokaustu, ojcowie państwowości izraelskiej ulokowali Zagładę jako centrum odniesienia tożsamości narodowej: Izrael miał stać się narodem skazanym na definiowanie siebie w opozycji do wydarzeń, które uzasadniały jego istnienie” (1993, s. 212). Podczas gdy melodia hymnu nadal rozbrzmiewa w uszach zwiedzających, docierają oni wreszcie do tarasu widokowego ukazującego wzgórze Jerozolimy. Zatem ścieżka zwiedzania niejako odtwarza narrację o odnowie narodu żydowskiego, sławiąc ostateczne zasiedlanie obszarów, do których naród ten niejako historycznie przynależy. W tym miejscu budynek zdecydowanie wznosi się ponad wzgórze. To ideologiczne zwieńczenie procesu zwiedzania w przemyślany, jakkolwiek zakamuflowany, sposób przemycą zatem otwarcie syjonistyczne znaczenia. Utworzenie państwa Izrael oraz osadnictwo na terenach biblijnej Palestyny jawi się jako logiczne zwieńczenie trudnej drogi narodu żydowskiego do wolności.

¹⁶ Warto przy tej okazji wspomnieć, że ekspozycja Jad wa-Szem składa się jedynie z autentycznych przedmiotów. Nie ma tu atrap czy rekonstrukcji, jak w przypadku innych muzeów Holokaustu na świecie.

Reasumując, w Jad wa-Szem znaczenia polityczne zostają wygenerowane za pomocą złożonych materialno-semiotycznych środków. Architektura budynku, w połączeniu z oddziałującą na zmysły narracyjną wystawą przekazuje przekonujące znaczenia. Opowieść o Holokauście zostaje tym samym wzmocniona za pomocą nieoczywistych środków, głównie za sprawą materialnej aranżacji przestrzeni. To doświadczenie estetyczne – cielesne i zmysłowe – przyczynia się przede wszystkim do upolitycznienia określonych ideologicznych znaczeń. Przestrzeń muzeum nie funkcjonuje zatem jako tło dla zawartości językowej, ale sama jest sprawczym czynnikiem w procesie wytwarzania bardzo konkretnej wiedzy u zwiedzających. Z tego też powodu nie wystarczy poddać krytycznej analizie dyskursywnych oddziaływań tego rodzaju instytucji. W duchu nowego materializmu należy podkreślić, że ten wymiar nie funkcjonowałby w przekonujący sposób bez zakorzenienia w sprawczej materialności tej przestrzeni. Jak wskazuje Nicole Boivin (2008), materialne właściwości miejsca nie służą jedynie jako medium dla kodowania, wyrażania i przekazywania wartości społecznych i politycznych, ale funkcjonują jako czynniki wytwarzające zrozumienie i wyzwajające odczucia zarówno poprzez swoje cechy fizyczne, jak i poprzez sposoby generowania interakcji między zwiedzającymi i ich materialnym otoczeniem.

Podsumowanie

Jad wa-Szem można zaliczyć do „muzeów pamięci” (Williams, 2007; Sontag, 2003), mieszczących się w kategorii tzw. „nowych muzeów” (Message, 2006), a więc instytucji posługujących się całą gamą technik performatywnych mających na celu wywołanie określonych mentalnych, emotywnych i cielesnych reakcji u zwiedzających, przekładających się na konkretną wiedzę o wydarzeniach, którym dane muzeum jest poświęcone. Mimo że Jad wa-Szem nie zostało wzniesione w miejscu traumatycznych wydarzeń, do których nawiązuje, to oddziaływanie muzeum historycznego zostało zaplanowane jako bardzo intensywne, wręcz re-traumatyzujące przeżycie, porównywalne z doświadczeniami związanymi ze zwiedzaniem oryginalnych miejsc zbrodni. Rozpatrując związki między rodzajem miejsca pamięci a intensywnością generowanych przez nie doznań, Patrizia Violi wprowadza rozróżnienie między tzw. „miejsca traumy” i „miejsca pamięci stworzone *ex novo*” (2012, s. 38). Podział ten leży u podstaw odmienności doświadczeń zwiedzających, które to zazwyczaj mają znacznie intensywniejszy wymiar w miejscach traumy, choć, jak przyznaje Violi, miejsca stworzone *ex novo* również potrafią wywołać bardzo realistyczne reakcje (2012, s. 41). W podobnym duchu,

Britta Knudsen odnosi się do różnicy między prawdziwością a autentycznością miejsca, gdzie prawdziwość oznacza charakter przedmiotu, jego oryginalność (np. włosy czy buty ofiar Zagłady), podczas gdy autentyczność dotyczy cielesno-fenomenologicznego doświadczenia miejsca (2006, s. 11). Pojęcie prawdziwości odnosi się zatem do prawdy przedmiotu, podczas gdy autentyczność dotyczy doświadczeń odbioru czy interakcji z artefaktami. Jakkolwiek, jak zaznacza Knudsen, nie ma oczywistego związku między prawdziwością miejsc lub przedmiotów a autentycznością przeżyć, jakie interakcja z nimi generuje u zwiedzających (2006, s. 11). Wrażenie pozostawione przez obcowanie z przeszłością w znacznie większym stopniu uzależnione jest bowiem od strategii wykorzystywanych przez miejsca pamięci, oddziałujących zarówno na poznawczy, jak i cielesny wymiar podmiotowości. A zatem to charakter materialno-semiotycznej interakcji z miejscem ma tu kluczowe znaczenie. Jad wa-Szem, stworzone *ex novo*, generuje niezwykle intensywne doświadczenia właśnie dzięki przemyślanemu wykorzystaniu technik nie tylko narracyjnych, ale – przede wszystkim – emotywno-afektywnych. Podejście nowomaterialistyczne pozwala nam zaś na uchwycenie tych złożonych powiązań.

W Jad wa-Szem mamy do czynienia z umiejętnym wykorzystaniem historycznej polityki pamięci o Zagładzie w celu kształtowania określonych postaw wobec współczesnych przedsięwzięć państwowych. Tym samym trauma historyczna zostaje niejako zinstrumentalizowana dla celów *sensu stricte* politycznych, stanowiąc usprawiedliwienie bieżącej polityki i służąc jako przestroga przed ewentualnym kolejnym kryzysem narodowym. Splatając wydarzenia odległe od siebie w sensie czasowym i geograficznym w jedną spójną narrację, która zostaje przekazana za pomocą technik emocjonalno-afektywnych, często w nie w pełni dosłowny sposób, Jad wa-Szem – jako instytucja o charakterze nie tylko upamiętniającym, ale także dydaktycznym – przyczynia się do wygenerowania określonych postaw wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Tym samym, wykorzystując bolesne wydarzenia historyczne, instytucja ta funkcjonuje jako jeden z istotnych aparatów państwowych służących legitymizacji bieżącej polityki państwowej. Analiza ekspozycji Jad wa-Szem dokonana z nowomaterialistycznego punktu widzenia pozwala zatem na zrozumienie istotnej roli miejsc pamięci i polityki historycznej w podtrzymywaniu nacjonalistycznych dyskursów służących usprawiedliwianiu aktualnej polityki państwowej.

Bibliografia:

- Barad, K. (2003). Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter. *Signs: Journal of Women in Culture and Society*, 28(3), 801–831.
- Barad, K. (2007). *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*. Durham: Duke University Press.
- Boivin, N. (2008). *Material Cultures, Material Minds: The Impact of Things on Human Thought, Society, and Evolution*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Braidotti, R. (2000). Teratologies. W: I. Buchanan, C. Colebrook (red.). *Deleuze and Feminist Theory* (ss. 156–172). Edynburg: Edinburgh University Press.
- Braidotti, R. (2002). *Metamorphoses: Towards a Materialist Theory of Becoming*. Cambridge: Polity Press.
- Braidotti, R. (2006). *Transpositions: On Nomadic Ethics*. Cambridge: Polity Press.
- Caruth, C. (1995). Trauma and Experience: Introduction. W: C. Caruth (red.). *Trauma: Explorations in Memory* (ss. 3–12). Baltimore i Londyn: Johns Hopkins University Press.
- Caruth, C. (1996). *Unclaimed Experience: Trauma, Narrative, and History*. Baltimore i Londyn: Johns Hopkins University Press.
- DeLanda, M. (1996). *The Geology of Morals: A Neo-Materialist Interpretation*. Pobrane z: <http://www.t0.or.at/delanda/geology.htm>.
- DeLanda, M. (2006). *A New Philosophy of Society: Assemblage Theory and Social Complexity*. Londyn i Nowy Jork: Continuum.
- Golańska, D. (2016). Importing Trauma/Reclaiming the “Wild”: Holocaust Memory in the US. W: J. Kamionkowski, J. Partyka (red.). *American Wild Zones. Space, Experience, Consciousness* (ss. 41–57). Nowy Jork i Frankfurt nad Menem: Peter Lang.
- Graham, B. (2002). Heritage and Knowledge: Capital or Culture?, *Urban Studies*, 39, 1003–1017.
- Grosz, E. (1994). *Volatile Bodies. Toward a Corporeal Feminism*. Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press.
- Grosz, E. (2008). *Chaos, Territory, Art: Deleuze and the Framing of the Earth*. Nowy Jork: Columbia University Press.
- Gutwein, D. (2009). The Privatization of the Holocaust: Memory, Historiography, and Politics. *Israel Studies*, 14(1), 36–64.
- Haraway, D. (1988). Situated Knowledges. The Science Question in Feminist and the Privilege of Partial Perspective. *Feminist Studies*, 14(3), 575–599.
- Hirsch, M. (1997). *Family Frames. Photography, Narrative and Postmemory*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Hirsch, M. (2008). The Generation of Postmemory. *Poetics Today*, 29(1), 103–128.
- Hirsch, M. (2012). *The Generation of Postmemory. Writing and Visual Culture After the Holocaust*. Nowy Jork: Columbia University Press.
- Knudsen, B.T. (2006). Emotional Geography: Authenticity, Embodiment and Cultural Heritage. *Ethnologia Europaea/Journal of European Ethnology*, 36(2), 5–25.
- Latour, B. (2010) *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Kraków: Universitas.

- Logan, W., Reeves, K. (2009). Introduction: Remembering Places of Pain and Shame. W: W. Logan, K. Reeves (red.). *Places of Pain and Shame: Dealing with "Difficult Past"* (ss. 1–14). Londyn: Routledge.
- Macdonald, S. (2006). Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg. *International Journal of Heritage Studies*, 12(1), 9–28.
- Macdonald, S. (2013). *Memorylands. Heritage and Identity in Europe Today*. Nowy Jork: Routledge.
- Massumi, B. (2002). *Parables for the Virtual*. Durham, NC: Duke University Press.
- Massumi, B. (2011). *Semblance and Event: Activist Philosophy and the Occurrent Arts*. Cambridge: MIT Press.
- Message, K. (2006). *New Museums and the Making of Culture*. Oxford: Berg.
- Ockman, J. (2006). A Place in the World for a World Displaced. W: J. Ockman, M. Safdie, A. Ahlev, E. Wiesel, *Yad Vashem. Moshe Safdie – the Architecture of Memory*. Jerozolima: Yad Vashem Publications.
- Shalev, A. (2006). Building a Holocaust Museum in Jerusalem. W: J. Ockman, M. Safdie, A. Ahlev, E. Wiesel, *Yad Vashem. Moshe Safdie – the Architecture of Memory* (ss. 50–60). Jerozolima: Yad Vashem Publications.
- Smith, L. (2004). *Archeological Theory and the Politics of Cultural Heritage*. Londyn: Routledge.
- Sontag, S. (2003). *Regarding the Pain of Others*. Londyn: Penguin.
- Tunbridge, J.E., Ashworth, G.J. (1996). *Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict*. Chichester: Wiley.
- Uzzell, D.L., Ballantyne, R. (1998). Heritage that Hurts: Interpretation in a Postmodern World. W: D.L. Uzzell, R. Ballantyne (red.). *Contemporary Issues in Heritage and Environmental Interpretation* (ss. 152–171). London: The Stationery Office.
- Van der Kolk, B.A., Van der Hart, O. (1995). The Intrusive Past: The Flexibility of Memory and the Engraving of Trauma. W: C. Caruth (red.). *Trauma: Explorations in Memory* (ss. 158–182). Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press.
- Violi, P. (2012). Trauma Site Museums and Politics of Memory: Tuol Sleng, Villa Grimaldi and the Bologna Ustica Museum. *Theory, Culture & Society*, 29, 36–75.
- Williams, P. (2007). *Memorial Museums: The Global Rush to Commemorate Atrocities*. Oxford/New York: Berg.
- Young, J.E. (1993). *The Texture of Memory: Holocaust Memorials and Meaning*. New Haven: Yale University Press.
- Yuval-Davis, N. (1997). *Gender & Nation*. Londyn: Sage.
- Zerubavel, Y. (1994). The Death of Memory and the Memory of Death. Masada and the Holocaust as Historical Metaphors. *Representations*, 45, 72–100.